

Mariusz Gryganiec

Indywiduum

Pojęcie indywiduum jest jednym z najbardziej podstawowych pojęć współczesnej ontologii. Pomimo wyrafinowanych metod analitycznych nie udało się go dotąd, jak sądzę, w wystarczający sposób określić i zdefiniować. Podobny zresztą los spotyka pojęcie istnienia i kilka innych pojęć ontologicznych. Celem niniejszego artykułu jest, po pierwsze, zdanie sprawy z wieloznaczności terminu *indywiduum*, po drugie zaś, sformułowanie tzw. uogólnionego (filozoficznego) pojęcia indywiduum.

Wieloznaczność pojęcia indywiduum

Jacek J. Jadacki definiuje indywiduum przy pomocy cechy swoistej:

$$(D1) \forall x \langle x \text{ jest indywiduum} \equiv \exists P \{P(x) \wedge \forall y [P(y) \rightarrow (y = x)]\} \rangle.^1$$

Definicja ta jest echem pewnego założenia, które Stanisław Leśniewski i Tadeusz Kotarbiński stosowali w swoich nominalistycznych argumentacjach przeciw istnieniu powszechników. Założenie to można wysłowić w ten sposób, że powie się, iż każdy przedmiot musi posiadać co najmniej jedną cechę taką, której nie posiada żaden inny przedmiot – w przeciwnym razie co najmniej dwa przedmioty byłyby identyczne i od siebie nieodróżnialne².

W innym jednak miejscu powyższa definicja służy Jadackiemu do określenia przedmiotów konkretnych³, indywidua zyskują zaś inną definicję:

¹ Por. J.J. Jadacki, *Metafizyka i semiotyka. Studia prototeoretyczne*, WFiS UW, Warszawa 1996, s. 79.

² Por. T. Kotarbiński, *Sprawa istnienia przedmiotów idealnych*, w: tegoż, *Dzieła wszystkie. Ontologia, teoria poznania i metodologia nauk*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków 1993, s. 104. W innym miejscu T. Kotarbiński, komentując *Wstęp do kategorii* Porfiriusza, mówi nie o jednej cesze swoistej, lecz o zespole takich cech. Por. T. Kotarbiński, *Wykłady z dziejów logiki*, PWN, Warszawa 1985, s. 48.

³ Por. J.J. Jadacki, *Spór o granice istnienia*, WFiS UW, Warszawa 1998, s. 40.

(D2) $\forall x \langle x \text{ jest indywiduum} \equiv \forall y \{ (y \text{ jest częścią } x) \rightarrow \exists z [\sim(z \text{ jest częścią } y) \wedge (z \text{ jest częścią } x) \wedge (y \text{ jest połączone z } z)] \wedge (x \text{ jest wyodrębniony}) \} \rangle$.⁴

W powyższą definicję indywiduum są uwikłane pojęcia połączenia i wyodrębnienia przedmiotów. Oba te pojęcia są u Jadackiego definiowane przy pomocy terminu „część”, który z kolei należy rozumieć jako „mereologiczna, czasowa, przestrzenna lub czasoprzestrzenna część wspólna”⁵. Według Jadackiego definicja ta ma obrazować scholastyczną formułę: *Individuum est divisum ab aliis et indivisum in se*.

W innym jeszcze miejscu u Jadackiego⁶ pojawia się dodatkowa interpretacja pojęcia indywiduum:

(D3) $\forall x \{ x \text{ jest indywiduum (jednostką)} \equiv [x \text{ jest przedmiotem obiektywnym (samoistnym)} \wedge x \text{ jest przedmiotem konkretnym (samodzielnym)} \wedge x \text{ jest przedmiotem fizycznym (czasoprzestrzennym)}] \}$.

Takie lub inne rozumienie pojęcia indywiduum jest tu uzależnione od łącznego rozumienia trzech składników definiensa. Po pierwsze zatem, indywiduum jest przedmiotem obiektywnym i samoistnym. Obiektywność nie jest tutaj tym samym co samoistość. Przedmiot obiektywny bowiem to albo przedmiot po prostu istniejący, albo przedmiot, któremu naprawdę przysługują cechy przez kogoś mu przypisywane. Przedmiot zaś samoistny to przedmiot albo bytowo niezależny od jakiegoś przedmiotu, albo po prostu przedmiot samodzielny. Po drugie, indywiduum jest przedmiotem konkretnym i samodzielnym. Konkretność znowu nie jest tym samym co samodzielność. Przedmioty konkretne to albo przedmioty posiadające cechy swoiste, albo przedmioty oddzielalne. Samodzielność z kolei to albo nieprzysługiwanie niczemu (na sposób własności), albo bycie przedmiotem substancjalnym. Po trzecie wreszcie, indywiduum jest przedmiotem fizycznym i czasoprzestrzennym. Fizyczność więc to nie to samo co czasoprzestrzenność. Być przedmiotem fizycznym to albo być przedmiotem materialnym (czyli przedmiotem oddziałującym lub posiadającym charakterystykę czasoprzestrzenną), albo być przedmiotem skutkotwórczym i pochodnym. Być zaś przedmiotem czasoprzestrzennym to albo być przedmiotem trwającym w jakimś punkcie czasoprzestrzeni, albo być po prostu punktem czasoprzestrzennym lub zbiorem takich punktów. Okazuje się więc, że rozumienie przytoczonej definicji jest uzależnione od rozumienia terminów składowych jej definiensa; wedle mojego rozeznania uwzględ-

⁴ Por. Z. Augustynek, J.J. Jadacki, *Possible ontologies*, Rodopi, Amsterdam–Atlanta 1993, s. 136.

⁵ Por. J.J. Jadacki, *Spór...*, s. 102–103.

⁶ Por. J.J. Jadacki, *O co chodzi w tzw. sporze o powszechniki*, w: *Co istnieje? Antologia tekstów ontologicznych z komentarzami*, (red.) J.J. Jadacki, T. Bigaj, A. Lissowska, t. I, Petit, Warszawa 1996, s. 183.

nienie wszystkich zaznaczonych powyżej interpretacji daje łącznie 81 znaczeń terminu indywiduum.

Dodajmy, że Jadacki nie utożsamia indywiduów ani z partykulariami, ani z przedmiotami atomowymi⁷.

U Zdzisława Augustynka indywidua są nie-zbiorami, przy czym zbiory rozumie się tu w teoriomnogościowym sensie:

$$(D4) \forall x [x \text{ jest indywiduum} \equiv x \text{ jest nie-zbiorem}].^8$$

W podobny sposób indywidua definiuje np. Piotr Brykczyński⁹.

W innym miejscu¹⁰ Augustynek nie mówi o indywiduach, lecz o konkretach, które są nie-zbiorami lub nie-własnościami. Ostatecznie nie wiadomo jednak, czy utożsamia on indywidua z konkretnymi. Gdyby tak było, definicja indywiduum byłaby nieznacznie zmodyfikowana:

$$(D5) \forall x [x \text{ jest indywiduum} \equiv x \text{ jest nie-zbiorem} \vee x \text{ jest nie-własnością}].$$

Edward Nieznański definiuje pojęcie indywiduum przy pomocy pojęcia przedmiotu i identyczności:

$$(D6) \forall x (x \text{ jest indywiduum} \equiv \{x \text{ jest przedmiotem} \wedge \forall y [(y \in x) \rightarrow (y = x)]\})$$

Według tej definicji coś jest indywiduum zawsze i tylko wtedy, gdy jest przedmiotem i wszystko, co jest tym czymś, jest z nim identyczne¹¹. „Być przedmiotem” znaczy tu chyba po prostu „być czymś” lub „posiadać co najmniej jedną cechę”¹², zaś symbol „ $\in$ ” zastępuje spójkę „jest” (w *ontologii* Leśniewskiego).

Andrzej Pietruszczak, posługując się skonstruowanym przez siebie językiem mereologiczno-teoriomnogościowym, definiuje predykat „jest indywiduum” następująco:

⁷ Partykularia to takie przedmioty, że dla każdej dowolnej cechy – przedmioty te albo cechę tę posiadają, albo jej nie posiadają: $\forall x \{x \text{ jest przedmiotem partykularnym} \equiv \forall P[P(x) \vee \sim P(x)]\}$. Przedmioty atomowe zaś to przedmioty nieposiadające żadnych części: $\forall x \{x \text{ jest przedmiotem atomowym} \equiv \sim \exists y [(y \neq x) \wedge (y \text{ jest częścią } x)]\}$. Por. J.J. Jadacki, *Metafizyka...*, s. 80 i 75.

⁸ Por. Z. Augustynek, J.J. Jadacki, *Possible...*, s. 19; Z. Augustynek, *Leibniza definicja czasu*, „Studia Filozoficzne” 2 (1972), s. 66. Ten punkt widzenia jest dość powszechny. Por. np. W. V. O. Quine, *Z punktu widzenia logiki. Dziewięć esejów logiczno-filozoficznych*, tłum. B. Stanosz, Aletheia, Warszawa 2000, s. 112 i 159; K. Misiuna, *Ontologiczne założenia języka*, Biblioteka Myśli Semiotycznej, Warszawa 1991, s. 55.

⁹ Por. P. Brykczyński, *Ontologia zbiorów i pojęcie formy*, WFiS UW, Warszawa 1999, s. 37.

¹⁰ Por. Z. Augustynek, *Trzy realizmy*, w: *Co istnieje? Antologia tekstów ontologicznych z komentarzami*, (red.) J.J. Jadacki, T. Bigaj, A. Lissowska, t. I, Petit, Warszawa 1996, s. 203–204.

¹¹ Por. E. Nieznański, *Logika. Podstawy – język – uzasadnianie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 24.

¹² Zdaje się, że E. Nieznański nawiązuje tu do definicji przedmiotu w *ontologii* S. Leśniewskiego.

$$(D7) \forall x \{x \text{ jest indywiduum} \equiv \forall y [(y \leq x) \rightarrow \sim Z(y)]\},$$

przy czym symbol „ $\leq$ ” reprezentuje relację bycia ingrediensem, zaś „ Z ” – predykat „jest zbiorem”¹³. Definicja ta wyraża przekonanie, że indywiduum jest obiektem, którego żaden ingrediens nie jest zbiorem (dystybutywnym). Konsekwencjami tej definicji są dwa istotne twierdzenia – mianowicie, że żadne indywiduum nie jest zbiorem oraz że indywidua nie posiadają elementów.

W niektórych ontologiach nominalistycznych indywidua określa się jako przedmioty, które na coś „zachodzą” (mają z czymś części wspólne):

$$(D8) \forall x [x \text{ jest indywiduum} \equiv \exists y (x \otimes y)].^{14}$$

Symbol „ $\otimes$ ” oznacza tu relację zachodzenia na siebie dwóch przedmiotów, „przekrywania się” ich [ang. *to overlap*]. W rachunku indywiduów Henryego S. Leonarda i Nelsona Goodmana¹⁵ wspomniany termin jest terminem pierwotnym, którego sens przybliżają niektóre definicje i aksjomaty:

- (i) $\forall x, y \{x \leq y \equiv [x \otimes x \wedge \forall z [(z \otimes x) \rightarrow (z \otimes y)]]\}.$
- (ii) $\forall x (x \otimes x).$
- (iii) $\forall x, y \{(x \otimes y) \equiv \exists z [(z \leq x) \wedge (z \leq y)]\}.$
- (iv) $\forall x [(x = x) \rightarrow (x \otimes x)]$

W tego typu rachunkach często unika się jednak definicji klasycznych i próbuje się określić indywidua aksjomatycznie¹⁶.

U Goodmana spotykamy definicję predykatu „być atomem”, którą można postrzekać jako definicję szczególnego rodzaju indywiduów:

¹³ Por. A. Pietruszczak, *Metamereologia*, UMK, Toruń 2000, s. 179. Ingrediensem jakiegoś przedmiotu jest sam ten przedmiot lub dowolna jego część. Por. tamże, s. 8 i 12. Co ciekawe, w podobny sposób B. Smith definiuje punkty. Por. B. Smith, *Ontologia i logiczna analiza rzeczywistości*, „Filozofia Nauki” 1 (1994), s. 7.

¹⁴ Por. H. Hiż, *O rzeczach*, w: *Fragmenty filozoficzne. Seria druga. Księga pamiątkowa ku uczczeniu czterdziestolecia pracy nauczycielskiej w Uniwersytecie Warszawskim profesora Tadeusza Kotarbińskiego*, PWN, Warszawa 1959, s. 18.

¹⁵ Por. H.S. Leonard, N. Goodman, *The Calculus of Individuals and its Uses*, „The Journal of Symbolic Logic” 5 (1940), s. 45–55.

¹⁶ Por. R.A. Eberle, *Nominalistic Systems*, Reidel, Dordrecht – Holland 1970; H. Hiż, *O rzeczach...*, s. 15–24; B. L. Clarke, *A Calculus of Individuals Based on „Connection”*, „Notre Dame Journal of Formal Logic” 22 (1981), s. 204–218; B.L. Clarke, *Individuals and Points*, „Notre Dame Journal of Formal Logic” 26 (1985), s. 61–75; R.A. Eberle, *Some Complete Calculi of Individuals*, „Notre Dame Journal of Formal Logic” 8 (1967), s. 267–278; R.A. Eberle, *Yoes on Non-Atomic Systems of Individuals*, „Nous” 2,4 (1968), s. 399–403; R.A. Eberle, *Non-Atomic Systems of Individuals Revisited*, „Nous” 3,4 (1969), s. 431–434; M.G. Yoes, *Nominalism and Non-Atomic Systems*, „Nous” 1,2 (1967), s. 193–200; W. Strawiński, *Atomistyczne uniwersa indywiduów*, „Studia Filozoficzne” 5 (1989), s. 145–158; W. Strawiński, *Prostota, redukcja, jedność nauki. Studium z zakresu filozofii nauki*, Wydawnictwo FEA, Warszawa 1991, s. 25–48.

(D9) $\forall x \langle x \text{ jest indywiduum atomowym} \equiv \{ (x \otimes x) \wedge \forall y [(y \leq x) \rightarrow (y = x)] \} \rangle$.¹⁷

Henryk Hiż proponuje przeformułować tę definicję następująco:

(D10) $\forall x \langle x \text{ jest indywiduum atomowym} \equiv \langle (x \otimes x) \wedge \forall y, z \{ [(y \otimes x) \wedge (z \otimes x)] \rightarrow (y \otimes z) \} \rangle \rangle$.¹⁸

Tadeusz Czeżowski stwierdza z kolei, że „pojęcie indywiduum jest w logice pojęciem relatywnym, przeciwstawionym pojęciu własności”¹⁹. Zadaniem jednak logiki nie jest określenie, jakiego typu przedmioty są indywiduami – zadanie to stoi przed naukami szczegółowymi i filozofią. Według ontologii typu arystotelesowskiego, za którą chyba opowiada się Czeżowski, indywiduum nie może być o niczym orzeczone²⁰:

(D11) $\forall x \{ x \text{ jest indywiduum} \equiv \forall y \sim (x \text{ przysługuje } y\text{-owi}) \}$.

Relatywność pojęcia indywiduum

Już wyszczególnione wyżej przykłady definicji analizowanego tu terminu zdają się potwierdzać opinię²¹, że pojęcie indywiduum nie posiada ustalonego znaczenia ani w języku potocznym, ani też w języku naukowym. Jako podstawowy powód wieloznaczności terminu indywiduum wymienia się często okoliczność, że cokolwiek może być ujęte jako klasa, może być równie dobrze potraktowane jako indywiduum²². Dla przykładu astronom będzie skłonny traktować jako indywidua

¹⁷ Por. N. Goodman, *The Structure of Appearance*, Harvard University Press, Cambridge 1951, s. 86.

¹⁸ Por. H. Hiż, *O rzeczach...*, s. 22.

¹⁹ Zob. T. Czeżowski, *O indywiduach oraz istnieniu*, w: tegoż, *Filozofia na rozdrożu. Analizy metodologiczne*, PWN, Warszawa 1965, s. 64. Por. również tamże, s. 65–66 oraz tegoż, *Identyczność a indywiduum i jego trwanie*, w: tegoż, *Odczyty filozoficzne*, Wydawnictwo TNwT, Toruń 1958, s. 160–161.

²⁰ T. Czeżowski pisze: „Rozróżnienie indywiduów i ich własności jest rozróżnieniem zasadniczym, zbiory indywiduów i zbiory własności są całkowicie od siebie oddzielne; co orzeka się o indywiduach nie jest indywiduum, a co jest przedmiotem indywidualem, nie jest nigdy własnością przedmiotu indywidualem”. Zob. T. Czeżowski, *O metafizyce, jej kierunkach i zagadnieniach*, Księgarnia Naukowa T. Szczęsnego i S-ki, Toruń 1948, s. 62.

²¹ Por. chociażby W. V. O. Quine, *Rzeczy i ich miejsce w teoriach*, w: *Metafizyka w filozofii analitycznej*, (red.) T. Szubka, TN KUL, Lublin 1995, s. 31–51; G. Küng, *Ontologie und logische Analyse der Sprache. Eine Untersuchung zur zeitgenössischen Universalien Diskussion*, Springer Verlag, Wien 1963, s. 121–123; J. Hintikka, *W stronę ogólnej teorii indywiduacji i identyfikacji*, w: tegoż, *Esaje logiczno-filozoficzne*, tłum. A. Grobler, PWN, Warszawa 1992, s. 294–326.

²² Jest to często przytaczane dictum N. Goodmana. Por. N. Goodman, *The World of Individuals*, w: J.M. Bocheński, A. Church, N. Goodman, *The Problem of Universals. A Symposium*, Notre Dame University Press, Notre Dame 1956, s. 17–18. Por. również G. Küng, *Ontologie...*, s. 122; R.A. Eberle, *Nominalistic...*, s. 24–25; W. Strawiński, *Prostota...*, 35–36.

poszczególne ciała niebieskie: planety, gwiazdy, księżyce, podczas gdy geolog jako indywidua potraktuje np. skały na tych planetach, biolog zaś – żyjące na nich organizmy. Ograniczając się wyłącznie do doktryn ontologicznych, stwierdzamy równie skomplikowaną sytuację: różni filozofowie wybierają różne kategorie przedmiotów jako indywidua. Dla Arystotelesa indywiduami są substancje pierwsze, dla Georga W. Leibniza – monady, dla Bertranda Russella²³ – *qualia*, dla Franza Brentana (w końcowej fazie działalności naukowej)²⁴ – miejsca w przestrzeni, dla Augustynka – zdarzenia punktowe, dla Kotarbińskiego – rzeczy (ciała fizyczne), dla Petera Simonsa²⁵ – substancje i akcydensy.

Guido Küng²⁶ wyszczególnia – na podstawie tego, jakie typy obiektów przyjmuje się jako indywidua – cztery odmiany nominalistycznych systemów ontologicznych:

- a) systemy partykularystyczno-fizykalistyczne, w których jako indywidua (obiekty bazowe) uznaje się rzeczy fizyczne (w tym obiekty badane przez fizykę);
- b) systemy partykularystyczno-fenomenalistyczne, w których jako indywidua przyjmuje się tzw. elementy przeżyć;
- c) systemy realistyczno-fizykalistyczne, w których jako indywidua uznaje się własności fizyczne;
- d) systemy realistyczno-fenomenalistyczne, w których za indywidua służą *qualia*, czyli jakości.

Żaden typ obiektów nie może być tu „arbitralnie” faworyzowany; wybór takich czy innych przedmiotów jako indywiduów jest podyktowany zarówno przez samą konstrukcję systemu ontologicznego, jak i przez określone presupozycje (epistemologiczne, semantyczne czy nawet metafizyczne). Oczywiście doktryny ontologiczne uzyskują w tym względzie dodatkowe wsparcie ze strony nauki: badania naukowe (szczególnie w obrębie nauk przyrodniczych, a przede wszystkim – w fizyce) mogą stanowić materiał do pośredniego uzasadnienia dokonanego na gruncie ontologii wyboru określonych obiektów jako indywiduów.

Na relatywność pojęcia indywiduum bardzo wyraźnie zwrócił uwagę Czeżowski, przecząc jednocześnie możliwości określenia pojęcia indywiduum w sensie absolutnym²⁷. Relatywizacja pojęcia indywiduum jest, jego zdaniem, wyznaczona

²³ Por. B. Russell, *Mój rozwój filozoficzny*, tłum. H. Krahelska, Cz. Znamierowski, PWN, Kraków 1971, s. 179–195; B. Russell, *Nasza wiedza o świecie zewnętrznym jako pole badań dla metody naukowej w filozofii*, tłum. T. Baszniak, Aletheia, Warszawa 2000, s. 97–107 i 109–137.

²⁴ Por. B. Smith, *On the Phases of Reism*, w: *Kotarbiński: Logic, Semantics and Ontology*, (red.) J. Woleński, Kluwer, Dordrecht–Boston–London 1990, s. 170–182.

²⁵ Por. P. Simons, *A Leśniewskian Language for the Nominalistic Theory of Substance and Accident*, „*Topoi*” 2 (1983), s. 99–109. Por. również G. Küng, *Concrete and Abstract Properties*, „*Notre Dame Journal of Formal Logic*” V/1 (1963), s. 31–36.

²⁶ G. Küng, *Ontologie...*, s. 122.

²⁷ Por. T. Czeżowski, *O indywiduach...*, s. 64.

na przez teorię w tym sensie, że jako indywidua przyjmuje się te przedmioty, które są wartościami zmiennych kwantyfikowanych w twierdzeniach tej teorii²⁸.

Uogólnione pojęcie indywiduum

Mając na względzie uwagi Czeżowskiego nie możemy oczekiwać, że któraś z proponowanych przez filozofów definicji (charakterystyk) indywiduum obejmie wszystkie przedmioty, które w ontologiach traktowane są jako indywidua. Jest rzeczą znaną, że definicje te są bardzo często „prowokowane” przez określone rachunki formalne, a następnie dostosowywane do potrzeb filozoficznych. Ta dość powszechna praktyka powoduje zacieranie się różnic pomiędzy równoważnymi terminami filozoficznymi i logicznymi. Dobrym przykładem jest tu stanowisko Augustynka, który jest skłonny filozoficzne (sic!) pytanie o naturę badanych przedmiotów parafrazować jako pytanie o to, czy rozważane przedmioty są indywiduami, czy też zbiorami w sensie mnogościowym²⁹. Czy ewentualna odpowiedź na tak postawione pytanie jest odpowiedzią filozoficzną? Według mnie – nie jest. Kazimierz Ajdukiewicz bowiem miał słuszość, gdy przestrzegał przed pochopnym wykorzystywaniem narzędzi logicznych do rekonstrukcji teorii filozoficznych: narzędzia te powinny przed zastosowaniem być poddane interpretacyjnej „obróbce” filozoficznej³⁰.

Dokonany przeze mnie przegląd definicji indywiduum wskazuje na dwie odrębne tendencje w określaniu przedmiotów jako indywiduów. Pierwsza tendencja, którą nazywam arystotelesową, charakteryzuje się skłonnością do traktowania indywiduów jako *substancji pierwszych* w sensie Arystotelesa. Indywidua bowiem dziedziczą w tej tendencji wszystkie cechy *substancji pierwszych*: tożsamość i różnicę numeryczną, „nieorzekalność” o innych przedmiotach, jednostkowość, swoistość itd.³¹. Druga tendencja, którą nazywam demokrytejską, odznacza się traktowaniem indywiduów jako *atomów*: jako przedmiotów bez części mogących być częściami innych przedmiotów³². W tendencji tej kwestie tożsamości numerycznej, „orzekalności” i innych cech substancji są raczej pomijane.

Pojęcie indywiduum jako atomu i pojęcie indywiduum jako substancji można krzyżować – w ten sposób otrzymamy cztery pojęcia indywiduum:

²⁸ Por. T. Czeżowski, *O indywiduach...*, s. 64–68; T. Czeżowski, *Identyczność...*, s. 160. Por. również *Mała encyklopedia logiki*, (red.) W. Marciszewski, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988, s. 72.

²⁹ Por. Z. Augustynek, *Ewentyzm punktowy*, w: tegoż, *Czasoprzestrzeń. Eseje filozoficzne*, WFiS UW, Warszawa 1997, s. 11–12.

³⁰ Por. K. Ajdukiewicz, *O stosowności czystej logiki do zagadnień filozoficznych*, w: tegoż, *Język i poznanie*, t. I, PWN, Warszawa 1985, s. 211–214.

³¹ Por. B. Smith, *On the Phases...*, s. 153–154.

³² Patrz: zasada – *Individuum est divisum ab aliis et indivisum in se*.

- (a) $\forall x [x \text{ jest indywiduum} \equiv (x \text{ jest substancją} \wedge x \text{ jest atomem})]$;
- (b) $\forall x \{x \text{ jest indywiduum} \equiv [x \text{ jest substancją} \wedge \sim(x \text{ jest atomem})]\}$;
- (c) $\forall x \{x \text{ jest indywiduum} \equiv [\sim(x \text{ jest substancją}) \wedge x \text{ jest atomem}]\}$;
- (d) $\forall x \{x \text{ jest indywiduum} \equiv [\sim(x \text{ jest substancją}) \wedge \sim(x \text{ jest atomem})]\}$.

Pojęcie (d) na pierwszy rzut oka wydaje się paradoksalne, jednak wchodzi w skład tych doktryn ontologicznych, które za jedyne przedmioty istniejące uważają np. cechy (własności, jakości, *qualia*), nie traktując ich jednocześnie jako przedmioty atomowe. Możemy jednak uznać to rozwiązanie za marginalne³³, co pozwoli nam na sformułowanie uogólnionego pojęcia indywiduum w następujący sposób:

- (e) $\forall x [x \text{ jest indywiduum} \equiv x \text{ jest substancją} \vee x \text{ jest atomem}]$.

Zaproponowane tu pojęcie nie musi zadowalać wszystkich ontologów – ma ono raczej wskazywać drogę do rewizji pojęć ontologicznych w świetle ich rzeczywistej zawartości filozoficznej. Wydaje mi się, że indywiduum pojęte jako substancja lub atom przynajmniej częściowo czyni zadość takiej rewizji: pamiętając, że w różnych teoriach różne przedmioty bywają indywiduami, nie musimy pozbywać się ściśle filozoficznego pojęcia indywiduum³⁴. Być może takie rozwiązanie sprawi, że twierdzenia identyfikujące rozważane przez nas przedmioty z indywiduami zyskają filozoficzny sens.

Bibliografia

- Ajdukiewicz K., *O stosowalności czystej logiki do zagadnień filozoficznych*, w: tegoż, *Język i poznanie*, t. I, PWN, Warszawa 1985, s. 211–214.
- Augustynek Z., *Trzy realizmy*, w: *Co istnieje? Antologia tekstów ontologicznych z komentarzami*, (red.) J.J. Jadacki, T. Bigaj, A. Lissowska, t. I, Petit, Warszawa 1996, s. 202–218.
- Augustynek Z., *Czasoprzestrzeń. Eseje filozoficzne*, WFiS UW, Warszawa 1997.
- Augustynek Z., *Leibniza definicja czasu*, „*Studia Filozoficzne*” 2 (1972), s. 65–77.
- Augustynek Z., Jadacki J.J., *Possible ontologies*, Rodopi, Amsterdam – Atlanta 1993.
- Brykczyński P., *Ontologia zbiorów i pojęcie formy*, WFiS UW, Warszawa 1999.

³³ Zauważmy, że nawet na gruncie ewentyzmu punkowego Z. Augustynka zdarzenia punktowe mogą być traktowane jako swego rodzaju atomy.

³⁴ Skrajny krytycyzm mógłby w tym punkcie prowadzić do wniosku, że pojęcie indywiduum jest po prostu zbędne – należy zadowolić się pojęciem substancji i pojęciem atomu. Na gruncie powyższych analiz wniosek taki byłby nawet uzasadniony. Skłaniam się jednak ku rozwiązaniu ostrożnemu: w analizie nie uwzględniono wszystkich rozumień pojęcia indywiduum, a co za tym idzie – nie wzięto pod uwagę sytuacji, w której pojęcie indywiduum wystąpi w jakiejś ontologii w roli całkowicie specyficznej.

- Clarke B.L., *A Calculus of Individuals Based on «Connection»*, „Notre Dame Journal of Formal Logic” 22 (1981), s. 204–218.
- Clarke B. L., *Individuals and Points*, „Notre Dame Journal of Formal Logic” 26 (1985), s. 61–75.
- Czeżowski T., *Filozofia na rozdrożu. Analizy metodologiczne*, PWN, Warszawa 1965.
- Czeżowski T., *Odczyty filozoficzne*, Wydawnictwo TNwT, Toruń 1958.
- Czeżowski T., *O metafizyce, jej kierunkach i zagadnieniach*, Księgarnia Naukowa T. Szczęsnego i S-ki, Toruń 1948.
- Eberle R.A., *Nominalistic Systems*, Reidel, Dordrecht – Holland 1970.
- Eberle R.A., *Some Complete Calculi of Individuals*, „Notre Dame Journal of Formal Logic” 8 (1967), s. 267–278.
- Eberle R.A., *Yoes on Non-Atomic Systems of Individuals*, „Nous” 2, 4 (1968), s. 399–403.
- Eberle R.A., *Non-Atomic Systems of Individuals Revisited*, „Nous” 3, 4 (1969), s. 431–434.
- Goodman N., *The Structure of Appearance*, Harvard University Press, Cambridge 1951.
- Goodman N., *The World od Individuals*, w: J.M. Bocheński, A. Church, N. Goodman, *The Problem of Universals. A Symposium*, Notre Dame University Press, Notre Dame 1956, s. 17–18.
- Hintikka J., *W stronę ogólnej teorii indywiduacji i identyfikacji*, w: tegoż, *Eseje logiczno-filozoficzne*, tłum. A. Grobler, PWN, Warszawa 1992, s. 294–326.
- Hiż H., *O rzeczach*, w: *Fragmenty filozoficzne. Seria druga. Księga pamiątkowa ku uczczeniu czterdziestolecia pracy nauczycielskiej w Uniwersytecie Warszawskim profesora Tadeusza Kotarbińskiego*, PWN, Warszawa 1959, s. 15–24.
- Jadacki J.J., *Metafizyka i semiotyka. Studia prototeoretyczne*, WFiS UW, Warszawa 1996.
- Jadacki J.J., *O co chodzi w tzw. sporze o powszechniki*, w: *Co istnieje? Antologia tekstów ontologicznych z komentarzami*, (red.) J.J. Jadacki, T. Bigaj, A. Lissowska, t. I, Petit, Warszawa 1996, s. 182–189.
- Jadacki J.J., *Spór o granice istnienia*, WFiS UW, Warszawa 1998.
- Kotarbiński T., *Sprawa istnienia przedmiotów idealnych*, w: tegoż, *Dzieła wszystkie. Ontologia, teoria poznania i metodologia nauk*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków 1993, s. 101–116.
- Kotarbiński T., *Wykłady z dziejów logiki*, PWN, Warszawa 1985.
- Küng G., *Ontologie und logische Analyse der Sprache. Eine Untersuchung zur zeitgenössischen Universaliendiskussion*, Springer Verlag, Wien 1963.
- Küng G., *Concrete and Abstract Properties*, „Notre Dame Journal of Formal Logic” V/1 (1963), s. 31–36.
- Leonard H.S., Goodman N., *The Calculus of Individuals and its Uses*, „The Journal of Symbolic Logic” 5 (1940), s. 45–55.

- Mała encyklopedia logiki*, (red.) W. Marciszewski, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988.
- Misiuna K., *Ontologiczne założenia języka*, Biblioteka Myśli Semiotycznej, Warszawa 1991.
- Nieznański E., *Logika. Podstawy – język – uzasadnianie*, C.H. Beck, Warszawa 2000.
- Pietruszczak A., *Metamereologia*, UMK, Toruń 2000.
- Quine W. V O., *Rzeczy i ich miejsce w teoriach*, w: *Metafizyka w filozofii analitycznej*, (red.) T. Szubka, TN KUL, Lublin 1995, s. 31–51.
- Quine W. V O., *Z punktu widzenia logiki. Dziewięć esejów logiczno-filozoficznych*, tłum. B. Stanosz, Aletheia, Warszawa 2000.
- Russell B., *Nasza wiedza o świecie zewnętrznym jako pole badań dla metody naukowej w filozofii*, tłum. T. Baszniak, Aletheia, Warszawa 2000.
- Russell B., *Mój rozwój filozoficzny*, tłum. H. Krahelska, Cz. Znamierowski, PWN, Kraków 1971.
- Simons P., *A Leśniewskian Language for the Nominalistic Theory of Substance and Accident*, „Topoi” 2 (1983), s. 99–109.
- Smith B., *On the Phases of Reism*, w: *Kotarbiński: Logic, Semantics and Ontology*, (red.) J. Woleński, Kluwer, Dordrecht–Boston–London 1990, s. 170–182.
- Smith B., *Ontologia i logiczna analiza rzeczywistości*, „Filozofia Nauki” 1 (1994), s. 5–21.
- Strawiński W., *Atomistyczne uniwersa indywiduów*, „Studia Filozoficzne” 5 (1989), s. 145–158;
- Strawiński W., *Prostota, redukcja, jedność nauki. Studium z zakresu filozofii nauki*, Wydawnictwo FEA, Warszawa 1991.
- Yoes M.G., *Nominalism and Non-Atomic Systems*, „Nous” 1, 2 (1967), s. 193–200, s. 25–48.

An Individual

In many ontological theories, especially those formulated by analytic philosophers, the concept of individual is interpreted broadly because of its ineliminable fuzziness and ambiguity. In spite of the fact that these philosophers can use sophisticated methods of philosophical analysis the task of making that notion entirely clear is far from being completed. The author analyzes eleven contemporary definitions of the notion of individual and focuses on their theoretical impact. He distinguishes between two diverse tendencies in understanding that notion: Aristotelian and Democritean. Relying on the distinction he outlines a definition of a generalized (purely philosophical) notion of individual: *something is an individual iff it is substance or an atom*.